



Propozycje nowych stawek za bilety komunikacji miejskiej

2020-07-18

W związku z sytuacją wywołaną pandemią koronawirusa i mniejszymi wpływami z biletów (od marca do maja o blisko 50 mln zł), miasto zostało zmuszone do zaproponowania nowych stawek za bilety komunikacji miejskiej.

Aby transport publiczny w Krakowie wciąż funkcjonował na wysokim poziomie, wzorem innych miast, konieczne są korekty cen wszystkich rodzajów biletów.

Propozycje zmian zostały przedstawione radnym i będą w najbliższych tygodniach dyskutowane. Sprawą zajmie się zespół zadaniowy ds. przeciwdziałania skutkom epidemii Covid-19, złożony ze skarbnika, dyrektorów wydziałów UMK, miejskich jednostek oraz radnych. Według propozycji, Gmina Miejska Kraków i teren aglomeracji zostały podzielone na trzy strefy: I – obejmującą granice administracyjne Krakowa, II i III – obejmujące terytoria miast i gmin, które integrują lokalny transport z miastem. Podział ten ma urealnić ceny między gminami sąsiednimi.

Proponowane zmiany obejmą wszystkie rodzaje biletów komunikacji miejskiej. W zamian za bilet jednorazowy (50-minutowy) za 4,60 zł, zaproponowany został bilet jednorazowy (60-minutowy) za 6 zł. Zlikwidowany zostanie bilet 20-minutowy za 3,40 zł, który będzie zastąpiony 10-minutowym w cenie 3 zł. Z kolei 90-minutowy bilet kosztowałby o 2 zł więcej – 8 zł.

Zaproponowana została również zmiana cen biletów okresowych. Bilet miesięczny mieszkańca, posiadającego Kartę Krakowską, będzie kosztował 96 zł (do tej pory 69 zł). Dotychczasowa cena była zdecydowanie najniższą wśród wszystkich dużych polskich miast. Jednak pandemia koronawirusa sprawiła, że miasta nie stać na utrzymanie stawki w niezmienionej formie.

Proponowana przez Zarząd Transportu Publicznego cena (96 zł) utrzymuje się na poziomie zbliżonym do stawek w Warszawie (98 zł), Łodzi (96 zł), Wrocławiu (90 zł) – w tych miastach również rozważane są podwyżki. Stawka w Gdańsku wynosi 99 zł i jest znacznie niższa niż w Poznaniu (po podwyżce ceny wynoszą 149 zł)*. Bez Karty Krakowskiej cena biletu miesięcznego na wszystkie linie wyniosłaby 128 zł. Zlikwidowane zostaną bilety okresowe na jedną i dwie linie.

Wszystkie te założenia są konsekwencją znacznie mniejszych niż wcześniej zakładano wpływów z biletów. Pandemia koronawirusa przyczyniła się (co zrozumiałe) do zmniejszonego zainteresowania mieszkańców transportem zbiorowym (liczba pasażerów zmniejszyła się obecnie dziesięciokrotnie). Zaproponowane rozwiązania mają na celu zapewnienie działania komunikacji miejskiej po ustaniu epidemii. Przykładowo: tygodniowe wpływy z biletów w szczycie pandemii były mniejsze o ok. 7,4 mln zł.